

Niebieska eAka



MECZ T-MOBILE EKSTRAKLASY

15. KOLEJKA

RUCH VS JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

9 LISTOPADA 2014 | NIEDZIELA | GODZ. 15.30

WYGRAĆ DLA GERARDA CIEŚLIKA

W najbliższą niedzielę na Ci-chą przyjedzie zespół, który bardzo dobrze sobie radzi w tym sezonie, czeka nas więc niełatwe zadanie - zapowiada trener Waldemar Fornalik przed niedzielną konfrontacją z Jagiellonią Białystok.

Zespół z Podlasia w 14. kolejkach zgromadził już 26 punktów i zajmuje obecnie trzecie miejsce w tabeli depcząc po piętach Śląskowi Wrocław i warszawskiej Legii. Patrząc na statystyki nasz niedzielny rywal, prowadzony przez byłego zawodnika Ruchu Michała Probierza, będzie z pewnością faworytem spotkania, ale „Niebiescy” zro-

bią wszystko, aby udowodnić, że w piłkarskim świecie naukowa analiza danych nie zawsze się sprawdza. Mecz przed własną publicznością będzie do tego najlepszą okazją. Tym bardziej, że po rozegranym w minioną niedzielę wyjazdowym pojedynku z Legią trener Fornalik podkreślał, że gra jego podopiecznych z meczu na mecz wygląda coraz lepiej.

PRACA PRZYNIESIE EFEKT

– Powtarzam zawodnikom, aby wierzyli w to, co robimy, bo nasza praca prędzej czy później zacznie przynosić efekty – zapewnia szkoleniowiec I zespołu.

kontynuacja, strona 2



FELIETON

2



KUCZOK: Nie bierzemy już jeńców!

Z KLUBU

4



HISTORIA: Panie Gerardzie, pamiętam!

ZAPOWIEDŹ

6



RYWAL: Dosypmy piachu w tryby

DOŁĄCZ DO NAS

f /RUCHCHORZÓW

SZYBKĄ PIŁKĄ

WALDEMAR FORMALIK

trener Ruchu



EFEKTY PRZYJDĄ

Przed „Niebieskimi” kolejne starcie o ligowe punkty. Rywalem naszego zespołu będzie Jagiellonia. O przygotowaniach do tego spotkania, zmianach w składzie i sposobie motywacji zawodników porozmawialiśmy z trenerem Ruchu Waldemarem Fornalikiem.

Nad jakimi elementami drużyna najwięcej pracowała w minionym tygodniu?

WF: – Skupialiśmy się w tym tygodniu nad wieloma elementami. Generalnie można powiedzieć, że nad poprawą naszej gry w ofensywie. Szukaliśmy lepszych rozwiązań w decydującej fazie konstruowania akcji, ponieważ z tym w meczu z Legią nie było najlepiej. Do pewnego momentu byliśmy drużyną, która potrafiła zbudować dobrą akcję, a w samej końcówce zabrakło kropki nad „i”, aby zdobyć bramkę.

Pracowa-
liśmy nad
poprawą
naszej gry
w ofensywie

nie, dlatego pod tym kątem szukamy optymalnego rozwiązania. Bartek jest ważnym zawodnikiem. Gra cały czas i nie ma dwóch zdań, że jest ważnym ogniwem tej drużyny.

Po meczu z Legią mówił Pan, że na plus należy zapisać zdobycie bramki. W warszawie do siatki trafił Grzegorz Kuświk. Czy ten gol przybliżył go do gry w wyjściowym składzie?

WF: – Nigdy przez prasę nie ogłaszałem składu ani tego, kto jest bliżej pierwszej jedenastki, ale widać, że przerwa dobrze wpłynęła na Grzeska Kuświka. Oodzyskuje dawną ruchliwość i wigor, a z tym nie było u niego najlepiej w ostatnim czasie.

Jak w sytuacji, w której znajduje się Ruch, motywuje Pan zespół przed kolejnym meczem?

WF: – Każdy ma swoje sposoby motywacji. Przeprowadzam dużo indywidualnych rozmów z zawodnikami. Uważam, że to jest klucz do osiągnięcia dobrych wyników. Mówię zawodnikom, żeby wierzyli w to, co robimy, bo efekty tego przyjdą prędzej czy później. Myślę, że najważniejsze jest pobudzić wiarę wśród zawodników we własne umiejętności, wiarę w sens naszej pracy. Uważam, że mały krok zrobiliśmy już w meczu z Legią.

W meczu z Jagiellonią za kartki pauzował będzie Bartłomiej Babiarz. Kto może go zastąpić?

WF: – Mamy pomysł jak zastąpić w najbliższym spotkaniu Bartka Babiarza. Natomiast ćwiczymy różne ustawienia. Myślę, że na ten mecz wybierzemy optymalne, które pozwoli nam zabezpieczyć własną bramkę, jak i stworzyć sobie sytuacje podbramkowe. Wiemy, że przyjeżdża Jagiellonia, która bardzo dobrze sobie radzi w obecnych rozgrywkach. Czekamy więc na nietawne zadanie.

WYGRAĆ DLA GERARDA CIEŚLIKA

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Potwierdzenie tych słów można było zobaczyć na stadionie przy Łazienkowskiej. Po strzeleniu kontaktowej bramki, „Niebiescy” starali się doprowadzić do podwyższenia wyniku, by wrócić do Chorzowa z jednopunktową zdobyczą.

WYGRANA WZMOCNI

– Plus jest taki, że w naszej grze widać progres, jednak najważniejsze

jest, abyśmy w końcu odnieśli zwycięstwo i zaczęli walczyć o skuteczną poprawę naszej sytuacji w tabeli. Mam nadzieję, że stanie się to właśnie w najbliższą niedzielę w trakcie meczu z Jagiellonią. Wygrana, w dodatku na własnym stadionie, z pewnością wzmocniłaby nas mentalnie i byłaby bodźcem do walki o punkty w kolejnych spotkaniach – zapewnia

napastnik ekipy z Cichej Grzegorz Kuświk.

DLA GERARDA

Dodatkową motywacją dla podopiecznych Waldemara Fornalika będzie z pewnością fakt, że zaplanowany na niedzielę mecz z Jagiellonią będzie dedykowany Gerardowi Cieślowskiemu, Legendzie Ruchu, którą pożegnaliśmy przed rokiem. Spotkanie będzie miało wyjątko-

wą oprawę, poświęconą „Niebieskiej” lkonie, a w trakcie meczu poznamy pierwszego laureata nagrody „Cieślaka”, którą odtąd raz do roku będziemy wręczać osobom, którym chorzowski klub wiele zawdzięcza. Liczymy na to, że aura tego spotkania i wsparcie zgromadzonych na trybunach fanów sprawi, że Ruch będzie mógł w niedzielny wieczór cieszyć

się ze zdobyciem kompletu punktów i dedykować tę wygraną wielkiemu „Małemu Łącznikowi”, który zawsze powtarzał: – Każda drużyna ma wloty i upadki. To w sporcie normalne. Ale jak się jest prawdziwym kibicem, to się przychodzi na mecze także wtedy, kiedy zespołowi się nie wiedzie, kiedy jest w kryzysie, żeby pomóc mu przełamać złą passę!

FELIETON NA ROZGRZEWKĘ

WOJCIECH KUCZOK

Pisarz, scenarzysta, laureat Paszportu Polityki



NIE BIERZEMY JUŻ JEŃCÓW!

W ubiegłym sezonie na dotkliwej porażce z Jagiellonią zakończyła się fatalna passa Ruchu Chorzów. Wracam do tego niechlubnego wydarzenia, z nadzieją na to, że w niedzielę, od meczu z Jagą rozpoczniemy wreszcie dobrą passę.

Staram się myśleć pozytywnie o obecnej sytuacji „Niebieskich”, ale jedyne co mi przychodzi do głowy, to fakt, że mamy za sobą dopiero 1/3 rozgrywek. Ruch z całą pewnością nie jest tak beznadziejny, jak wskazywała by na to jego pozycja w tabeli i skromny dorobek punktowy. Nawet jeśli ten sezon mieliśmy zakończyć jako jeden z ligowych średniaków, znaczyłoby to, że wszystko, co mieliśmy do przegrania już przegraliśmy. Po prostu MUSI być lepiej.

W ostatnich tygodniach „Niebiescy” podstępnie

zapracowali sobie na opinię dostarczyciela punktów, miejmy nadzieję, że „Jaga” da się na to nabrać i poczuje, że w Chorzowie jest faworytem. Rachunek prawdopodobieństwa jest po naszej stronie, bo Ruch nie zasługuje na miano drużyny, która w tym sezonie odniosła tylko jedno zwycięstwo! Poza tym, skoro trener Fornalik widzi postęp w grze drużyny, mimo, że pod jego wodzą przegrała trzy kolejne spotkania, to należy mu wierzyć. Waldek King nie może się mylić! Uznajmy, że Ruch postanowił w tym sezonie dać wszystkim duże fory, ale idzie zima i czas zacząć odrabiać straty.

Na szczęście nikt w Chorzowie głośno nie mówi, że nastąpiła zmiana celów i w tym sezonie będziemy się bronić przed spadkiem. Wystarczy bowiem wygrać teraz szczęśliwie tyle meczów, ile pechowo

zremisowaliśmy, żeby znaleźć się w górnej ósemce.

Jestem optymistą, choć szczególnie boli mnie to, że Ruch jest drużyną Ekstraklasy, która strzeliła najmniej goli, choć w kadrze mamy trzech doświadczonych napastników. Czas więc zacząć strzelać bramki. Skoro gra na zero z tyłu ostatnio nam nie wychodzi, to niech nam wyjdzie gra na trzy z przodu.

Pamiętamy, że serce Michała Probiezja przynajmniej w części pozostanie niebieskie, więc może nie będzie szczególnie rozczarowany porażką Jagielloni przy Cichej. Ruch już nie może brać jeńców. Czas kompromisów się skończył, bo remisy nic nam nie dadzą. Trzeba nam serii zwycięstw.

W tym roku mamy do zdobycia jeszcze piętnaście punktów i to jest nasz cel minimum.

WIEŚCI Z KLUBU

Japan Motors
SIŁA JAPOŃCZYKÓWRUCH I JAPAN MOTORS
NADAL W JEDNEJ
DRUŻYNIE!

Nasz klub podpisał nową umowę z Grupą PGD, największym dealerem samochodowym w Polsce, w ramach której Ruch otrzymał cztery najnowsze modele Nissana Juke!

„Niebiescy” nawiązali współpracę z Japan Motors, marką działającą w ramach Grupy PGD, w lutym bieżącego roku. Nasz Partner otrzymał wówczas tytuł Partnera Technicznego Ruchu Chorzów. Logotyp firmy Japan Motors eksponowany był na stadionie przy Cichej, plakatach meczowych, w oficjalnym serwisie klubu czy w biuletynie „Niebieska eRka”. Obie strony zadowolone z wzajemnej współpracy, postanowiły ją

przedłużyć. Zawarta umowa obowiązywać będzie do końca trwającego sezonu.

– Cieszymy się, że możemy współpracować z tak utytułowanym klubem. PGD jest firmą, która zajmuje się wieloma markami. Ruch Chorzów przez ostatnie pół roku jeździł samochodami marki Suzuki S-Cross, które na tamten moment były najnowszymi modelami na rynku. Obecnie postanowiliśmy przedłużyć współpracę klub odebrał od nas 4 nowe Nissany Juke, które również na chwilę obecną są najnowszymi modelami w gamie Nissana. Z tego co słyszałem z pierwszych opinii to samochód bardzo się podoba i klub oraz osoby, które jeżdżą tymi autami są bardzo zadowolone – mówił Tomasz Parzykowski, Dyrektor Handlowy Floty Śląsk Grupy PGD.

PARTNER STRATEGICZNY:



SPONSOR GŁÓWNY



SPONSOR GOLI:



SPONSORZY TECHNICZNI:



SPONSORZY I PARTNERZY:

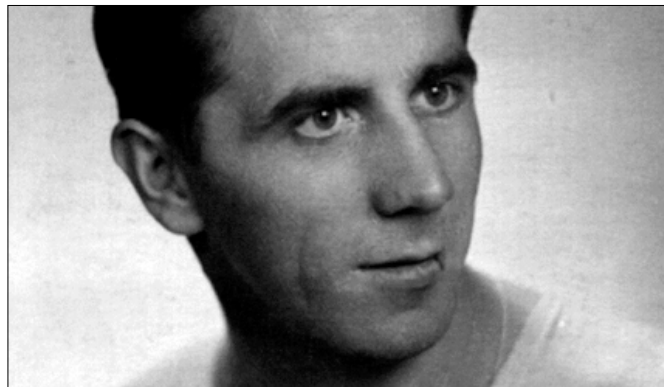


PARTNERZY MEDIALNI:



PATRON MECZU

POSTACIĄ, KTÓRĄ WSPOMINAMY PRZY OKAZJI MECZU Z JAGIELLONIĄ JEST IKONA „NIEBIESKICH”, NAJLEPSZY STRZELCZAK W HISTORII KLUBU, GERARD CIEŚLIK.



Od początku nowego sezonu, każde domowe spotkanie Ruchu ma swojego patrona, którym jest jeden z byłych wybitnych zawodników Ruchu. Jest to okazja do przypomnienia sylwetek ludzi, którzy przed laty nieśli radość sympatykom „Niebieskich” oraz prowadzili chorzowski klub do kolejnych wspaniałych sukcesów. Wizerunki patronów znajdziecie m.in. na plakatach zapowiadających mecze ligowe przy Cichej.

Patronem meczu z Jagiellonią Białystok jest Gerard Cieślak, największa Legenda klubu

z Cichej. 3 listopada obchodziliśmy pierwszą rocznicę jego śmierci. Cieślak od początku piłkarskiego życia związany był z chorzowskim Ruchem. Urodził się niecałe 200 metrów od historycznego boiska „Niebieskich” „na Kalinie”. Mały Gerard Cieślak był „skazany” na Ruch. Przez 14 lat w barwach chorzowskiego zespołu rozegrał 237 meczów w najwyższej klasie rozgrywkowej, w których zdobył aż 168 bramek. Jest najlepszym strzelcem w dziejach klubu, wyprzedzając m.in. swoich idoli z dzieciństwa – Teodora Peterka i Ernesta Wilimowskiego. 168 ligowych trafień daje Mu trzecie

miejsce wśród najsukuteczniejszych graczy w historii polskiej ekstraklasy. Swoimi bramkami wydatnie przyczynił się m.in. do trzykrotnego zdobycia Mistrzostwa Polski przez Ruch (1951, 1952, 1953) oraz Pucharu Polski (1951). W 1947 roku zadebiutował w reprezentacji Polski, dla której zagrał w sumie 45 meczów. Strzelił w nich 27 goli. Grał między innymi na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 roku. Legendą stały się jego dwa gole wbita na Stadionie Śląskim w 1957 roku reprezentacji Związku Radzieckiego i jej bramkarzowi – słynnemu Lwu Jaszynowi. Po tym meczu Cieślaka, zniesionego z boiska na rękach rozentuzjowanego tłumu, kochała cała Polska, nie tylko ta piłkarska. Do końca starał się być na każdym meczu Ruchu przy Cichej, ciesząc się z każdego sukcesu „Niebieskich” i przeżywając ich każdą porażkę. Gerard Cieślak zmarł 3 listopada 2013 r. Więcej informacji o Legendzie znajdziecie wkrótce w naszym serwisie – www.ruchchorzow.com.pl.



ul. Zawadzkiego 45,
44-109 Gliwice
tel. 32 234 72 01, fax 32 234 21 41
e-mail: office@hutralab.com.pl

Biuro Handlu
tel. 32 234 72 91, fax 32 234 76 80

www.hutralab.com.pl



Oferujemy:

- **stalowe obudowy górnicze**
- **akcesoria obudów górniczych**
- **obudowy tuneli drogowych**
- **kształtowniki konstrukcyjne**
- **kształtowniki zimnogięte zamknięte**
- **cięcie wzdłużne blach w kręgach**



Źródło pozytywnej energii

Nasza oferta handlowa:

- Węgiel – eksport, import, sprzedaż krajowa
- Biomasa
- Towary i usługi dla górnictwa
- Magnetyt
- Taśmy przenośnikowe
- Wyroby hutnicze
- Oleje opałowe dla przemysłu
- Leasing maszyn i urządzeń przemysłowych

www.weglokoks.pl

WĘGLOKOKS S.A.



CENTRUM OPTYKI I OPTOMETRII

Adam Olszycę

Nasze atuty:

badania okulistyczne i optometryczne wykonywane przez specjalistów (np. pod kątem doboru soczewek progresywnych) • dobór soczewek kontaktowych • profesjonalizm • rzetelność • wieloletnie doświadczenie w branży • nowoczesne narzędzia pracy



CHORZÓW, UL. WOLNOŚCI 80 / ZŁOTY RÓG /, TEL. 32 733 29 70
ŚWIĘTOCHŁOWICE, UL. BYTOMSKA 14, TEL. 32 770 01 61
www.optykchorzow.pl

DLA KIBICÓW RUCHU 10% RABATU (Z TYM KUPONEM)

PANIE GERARDZIE, PAMIĘTAMY!

KILKA DNI TEMU MINĄŁ ROK OD ŚMIERCI NAJWIĘKSZEJ LEGENDY W HISTORII „NIEBIESKICH” GERARDA CIEŚLIKA. DLA KLUBU BYŁ WIĘCEJ NIŻ SYMBOLEM.

Takiego sportowca i człowieka ciężko spotkać w dzisiejszych czasach. Wirtuoz futbolu, wspaniały strzelec, wzór przywiązania do barw klubowych, do swojego regionu i miasta. Skromny, życzliwy człowiek, wspaniały mąż i ojciec, wychowawca młodzieży. Dla Ruchu był więcej niż Symbolem. Z klubem związany był „od zawsze” do samego końca.

SKAZANY NA RUCH

Urodził się niecałe 200 metrów od historycznego boiska Ruchu „na Kalinie”. Był wręcz skazany na „Niebieskich”. Chodził nie tylko na mecze swojej ukochanej drużyny, ale również na treningi. Do klubu dostał się jeszcze przed wojną. – Kiedy podawałem piłki zza bramki w czasie treningu pierwszej drużyny, starałem się trafić w poprzeczkę, aby móc jeszcze raz kopnąć skórzaną piłkę. W 1939 roku kierownik drużyny trampkarzy pan Gorol powiedział mi, że jeśli strzelę gola z rzutu karnego, zostanę przyjęty do Ruchu. Poszczęściło się i ostatnie miesiące przed wojną trenowałem w zespole trampkarzy „Niebieskich” – wspominał przed laty Gerard Cieślik. Tuż po wybuchu wojny stracił ojca. Dwunastoletni wówczas chłopak musiał pomagać matce w utrzymaniu domu. – Wstawałem o 4 rano i pracowałem w piekarni, po pracy szedłem do szkoły, a dopiero po południu mogłem pograć w piłkę – opowiadał.

GWIAZDA LAT 50.

W trakcie wojny grał w Bergknappen i powstałym w miejsce Ruchu BSV. W 1945 roku, niedługo po przejściu frontu Cieślik znów był w ekipie „Niebieskich”.



• „Gienek” charakteryzował się niesamowitym zmysłem i sprytem w rejonie pola karnego.

Szybko stał się najlepszym piłkarzem zespołu. Już dwa lata po wojnie debiutował w reprezentacji Polski. Swoimi bramkami przyczynił się do zdobycia trzech kolejnych tytułów mistrzowskich (1951, 1952 i 1953). – On był w latach 50. absolutną gwiazdą ligi. Grał fenomenalnie. Kiedy w Łodzi strzelił gola „nożycami”, cały stadion wstał i bił mu brawo – wspomina Eugeniusz Lerch, który miał przyjemność grać u boku Legendy na boisku.

STRZELCZAK AKROBATA

Cieślik w barwach Ruchu wy-

stąpił w 237 meczach najwyższej klasy rozgrywkowej. Strzelił w nich aż 168 bramek. Jest najlepszym strzelcem w dziejach klubu. Był nie tylko bardzo skutecznym, ale i niezwykle widowiskowo grającym zawodnikiem. Strzelał wiele efektownych goli. Miał świetnie ułożoną nogę, potrafił precyzyjnie i silnie uderzać lecące piłki. Często trafiał z najtrudniejszych pozycji, wręcz akrobatycznych. – Jego fenomen polegał na dużej szybkości biegu i szybkim myśleniu na boisku. Charakteryzował się niesamowitym zmysłem i spry-

tem w rejonie pola karnego. Był niezwykle sprawny – mówi o nim Antoni Piechniczek, były piłkarz i trener Ruchu, który w młodości obserwował boiskowe popisy „Gienka”.

Z PATENTEM NA JASZYNĄ

Do dziś wspomina się jego legendarne bramki strzelone Związkowi Radzieckiemu na Stadionie Śląskim w 1957 r. Cieślik dwukrotnie pokonał wówczas uznawanego za najlepszego na świecie bramkarza Lwa Jaszyna, a biało-czerwoni wygrali 2:1. – Miał patent na Jaszynę. Właściwie strzelał mu bramki w każdym meczu przeciwko Związkowi Radzieckiemu czy zespołowi Moskwy – podkreśla Eugeniusz Lerch. – No cóż, ktoś musiał strzelić te bramki. Zrobiłem to ja, ponieważ akurat dobrze wyszedłem na pozycję. Ale to przecież nie ja wygrałem ten mecz – mówił, jak zwykle skromnie, bohater tego spotkania. Po meczu Cieślik został zniesiony do szatni na rękach kibiców. Kochała Go wtedy cała Polska. – Przestańcie z tą legendą. Bez kolegów z drużyny byłbym nikim – często powtarzał.

WIERNY DO KOŃCA

Wspaniała gra i dziesiątki strzelanych bramek nie mogły nie zwrócić uwagi innych klubów na postać „Gienka”. Kuszony był przez wiele klubów, m.in. Łódzki Klub Sportowy, który oferował pieniądze i trzypokojowe mieszkanie, szkocki Aberdeen, kluby belgijskie, amerykańskie. – Tu, w Chorzowie, miałem rodzinę, dom, przyjaciół. Nigdy nie wyobrażałem sobie życia gdzie indziej – podkreślał. Do legendy przeszła historia z uniknięciem gry dla



„Geniusz piłki był jednym z nas, żył jak każdy z nas. Mieszkał w skromnym mieszkaniu, jeździł tramwajami, chodził do kościoła. Był wielką gwiazdą, która jednak po meczu zjadała w domu obiad lub kolację, a na drugi dzień szła do roboty”

Legii, która wezwała Cieślikę do odbycia służby wojskowej. Poruszono wówczas najwyższe władze wojskowe w Polsce, by zatrzymać Pana Gerarda w Chorzowie. Po oficjalnym zakończeniu kariery w 1959 roku (w meczu z Wisłą Kraków), „Gienka” „zwerbować” chciała jeszcze Stal Sosnowiec, ale Pan Gerard odmówił. Do końca pozostał wierny swojemu ukochanemu Ruchowi.

WYCHOWAWCA MŁODZIEŻY

Po zakończeniu kariery Gerard Cieślik zajął się pracą

z młodzieżą. Debiutował w tej profesji, w zupełnej tajemnicy, bo piłkarze nie mogli wtedy jednocześnie grać i trenować, jeszcze w latach 40. w Grunwaldzie Halemba. – Był świetnym wychowawcą młodzieży. Wychował reprezentantów Polski Kazimierza Poloka i Antoniego Nierobę. Był również moim trenerem w zespołach trampkarzy i juniorów. Później miałem przyjemność grać z nim w pierwszej drużynie – wspomina Eugeniusz Lerch.

BYŁ JEDNYM Z NAS

Był niezwykle skromnym, cichym i życzliwym człowiekiem. Budził powszechny szacunek i sympatię. Pana Gerarda nie dało się nie lubić. – Na gruncie towarzyskim był przesympatyczny i lubił dowcipkować, chociaż nie był człowiekiem zbyt wylewnym. Lubiał się pośmiać z dobrego „wica”, wręcz uwielbiał żart sytuacyjny. Podłapywał komiczne sytuacje, ale uważał, że dowcip tylko wtedy jest dobry, jeśli jego obiekt sam się z niego śmieje – opowiada Antoni Piechniczek. Cieślik nigdy się nie wywyższał z powodu swojej popularności. Często powtarzał, że grał dla swojej rodziny, sąsiadów i kolegów z pracy. Jego marzeniem były po prostu gra w piłkę i strzelanie bramek. – Geniusz piłki był jednym z nas, żył jak każdy z nas. Mieszkał w skromnym mieszkaniu, jeździł tramwajami, chodził do kościoła, może na piwo, może napił się odrobinę wódki. Był wielką gwiazdą, która jednak po meczu zjadała w domu obiad lub kolację, a na drugi dzień szła do roboty – mówił o „Niebieskiej” Ikonie prof. Jerzy Buzek.

LISTOPADOWA PROMOCJA W SKLEPIE PRZY WOLNOŚCI

W RAMACH AKCJI „SPADAJĄ LIŚCIE, SPADAJĄ CENY” W KAŻDYM TYGODNIU LISTOPADA BĘDZIECIE MOGLI ZAOPATRYĆ SIĘ W CIEKAWY „NIEBIESKIE” GADŻETY PO OBNIŻONYCH CENACH! PROMOCJA DOTYCZY JEDYNNIE SKLEPU KIBICA PRZY UL. WOLNOŚCI W CHORZOWIE.

10 – 15 LISTOPADA

SPODNIE DRESOWE

STARA CENA: 149 ZŁ,
CENA W PROMOCJI: 89 ZŁ
OSZCZĘDZASZ 60 ZŁ!

T-SHIRTY

STARA CENA: 29 I 39 ZŁ
CENA W PROMOCJI: 19 ZŁ
OSZCZĘDZASZ NAWET 20 ZŁ!



17 – 22 LISTOPADA

KUBKI

STARA CENA: 15 ZŁ
CENA W PROMOCJI: 9 ZŁ
OSZCZĘDZASZ 6 ZŁ!

WISIÓR

STARA CENA: 29 ZŁ

KOLCZYKI:

STARA CENA: 49 ZŁ
CENA W PROMOCJI: 35 ZŁ
OSZCZĘDZASZ 14 ZŁ!

CENA W PROMOCJI: 18 ZŁ

OSZCZĘDZASZ 11 ZŁ!

24 – 29 LISTOPADA

SZALIK DERBOWY

STARA CENA: 25 ZŁ
CENA W PROMOCJI: 15 ZŁ
OSZCZĘDZASZ 10 ZŁ!

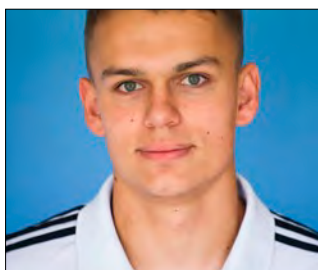
SMYCZE

STARA CENA: 10 ZŁ
CENA W PROMOCJI: 5 ZŁ
OSZCZĘDZASZ 5 ZŁ!

UDANE WYSTĘPY DRUŻYN REZERW I JUNIORÓW

ZARÓWNO DRUGI ZESPÓŁ RUCHU, JAK I NASI JUNIORZY NOTUJĄ ZWYŻKĘ FORMY, CO PRZEKŁADA SIĘ NA REGULARNE ZDOBYWANIE LIGOWYCH PUNKTÓW.

Dobrą passę kontynuują nasze rezerwy. Zespół, którym opiekuje się od niedawna trener Marek Wleciałowski, wygrał dwa kolejne mecze: u siebie z GKS-em Jastrzębie 2:1 i na wyjeździe z LKS-em Czaniec 1:0. Tym samym nasza „dwójka” przedłużyła passę spotkań bez porażki do sześciu meczów. „Niebiescy” oddalili się od strefy spadkowej i po 17. rozegranych kolejkach



• Jakub Sołdecki w ostatnich dwóch meczach trzykrotnie pokonywał bramkarzy rywali.

zajmują 11. miejsce w tabeli III ligi opolsko-śląskiej.

Niemal równie dobrze radzi sobie w ostatnim czasie nasz zespół występujący w Centralnej Lidze Juniorów. Podopieczni trenera Ireneusza Psykały najpierw pokonali w Chorzowie Wartę Poznań 3:0, a przed tygodniem zremisowali w Zielonej Górze z UKP 2:2. Końcowy rezultat

przyjęty został ze sporym niedosytem. „Niebiescy” prowadzili już 2:0, jednak dali sobie wydrzeć zwycięstwo. Po 13. rozegranych kolejkach nasz zespół plasuje się na 11. pozycji w tabeli grupy zachodniej CLJ z dwupunktową przewagą nad strefą spadkową. W niedzielę, 9 listopada, „Niebiescy” zmierzą się przy Cichej z Pogonią Szczecin. Początek tego meczu o godz. 11:00.

TABELA CLJ - ZACHÓD

L.P.	Klub	M	PKT	BR
1.	Lech Poznań	13	32	45-19
2.	Górniki Zabrze	13	28	36-18
3.	Pogoń Szczecin	13	28	36-19
4.	Lechia Gdańsk	13	27	20-5
5.	Zagłębie Lubin	13	25	41-11
6.	Odra Opole	13	22	32-21
7.	UKP Zielona Góra	13	20	17-18
8.	Arka Gdynia	13	19	22-17
9.	Bałtyk Koszalin	13	19	21-17
10.	Warta Poznań	13	18	19-22
11.	Ruch Chorzów	13	17	19-16
12.	Śląsk Wrocław	13	16	22-24
13.	Zawisza Bydgoszcz	13	15	16-21
14.	Olimpia Grudziądz	13	6	8-44
15.	KS Stilon Gorzów	13	3	10-54
16.	MKS Kluczbork	13	2	9-47

III LIGA

Ruch II Chorzów – GKS 1962 Jastrzębie 2:1 (0:0)

Br. dla Ruchu: Kamil Szymura 53 (s), Adrian Mrowiec 89

Ruch: Prus – Gieraga, Szal, Mrowiec, Brodziński – Lipski, Urbańczyk – Janik, Włodyka, Trojak (66 Węgrzyn) – Kwiatkowski; trener: Marek Wleciałowski.

LKS Czaniec – Ruch II Chorzów 0:1 (0:1)

Bramka: Michał Szewczyk 13

Ruch: Lech – Gieraga, Mrowiec, Trojak, Brodziński – Urbańczyk, Lipski – Szewczyk (89 K. Bobryk), Włodyka (85 Węgrzyn), Janik – Kwiatkowski; trener: Marek Wleciałowski.

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW

Ruch Chorzów – Warta Poznań 3:0 (1:0)

Jakub Sołdecki 35, Łukasz Siedlik 52, 90 k

Ruch: Majda – D. Cheba, Spychaj, Sikora (85 Stefański), Żmuda – Rzymowski (72 Sarwicki), Fredyk, Żyłka (80 K. Lewandowski), M. Bobryk (46 Szczygiet) – Siedlik, Sołdecki; trener: Ireneusz Psykała.

UKP Zielona Góra – Ruch Chorzów 2:2 (0:1)

Bramki dla Ruchu: Jakub Sołdecki 43, 46

Ruch: Majda – D. Cheba, Spychaj, Sikora, Żmuda – Rzymowski (68 Sarwicki), Fredyk, Starowicz (81 Szczygiet), Żyłka (86 P. Cheba) – Siedlik, Sołdecki (90 M. Bobryk); trener: Ireneusz Psykała.

III LIGA OPOLSKO-ŚLĄSKA

L.P.	Klub	M	PKT	BR
1.	Odra Opole	17	37	38-20
2.	Polonia Bytom	17	37	42-12
3.	Ruch Zdzieszowice	17	33	32-17
4.	Skra Częstochowa	17	33	35-14
5.	BKS Stal Bielsko-Biała	17	32	39-15
6.	Rekord Bielsko-Biała	17	29	33-24
7.	GKS 1962 Jastrzębie	17	28	26-21
8.	Górniki II Zabrze	17	26	35-24
9.	Polonia Łąka Górna	17	25	20-22
10.	Pniówek Pawłowice Śląskie	17	24	23-19
11.	Ruch II Chorzów	17	24	30-34
12.	Szombierki Bytom	17	23	23-20
13.	LKS Czaniec	17	22	12-18
14.	Swornica Czarnowąsy	17	19	20-37
15.	Grunwald Ruda Śląska	17	19	24-34
16.	Podbeskidzie II Bielsko-Biała	17	18	26-27
17.	Górniki Wesoła	17	16	24-36
18.	Piast II Gliwice	17	11	19-41
19.	Skalnik Gracze	17	10	15-52
20.	Małapanew Ozimek	17	9	10-39

SX4 S-CROSS

Nowa definicja crossovera

już za 22 400* zł

Robert Korzeniowski
Ambasador modelu SX4 S-CROSS

4x4 ALLGRIP

Suzuki SX4 S-CROSS

Poznaj nową definicję crossovera dla aktywnych: przestronne wnętrze i bagażnik o pojemności 430l, zużycie paliwa od 4,4 l/100 km w cyklu mieszanym i napęd na 4 koła ALLGRIP zwiększający bezpieczeństwo w trudnych zimowych warunkach. W promocyjnej ofercie SX4 S-CROSS jest dostępny już za 22 400 zł w kredycie 3x33. Przyjdź do salonu Suzuki i poznaj ofertę, jakiej jeszcze nie było!

Way of Life!

JAPAN MOTORS
Bielsko-Biała, ul. Wyzwolenia 95, tel.: (33) 827 00 00
Chorzów, ul. Zielony Zaułek 2, tel.: (32) 609 04 20
Dąbrowa Górnicza, ul. Sobieskiego 10, tel.: (32) 721 00 00
www.japanmotors-suzuki.pl

*wpięta własna w wysokości 22 441,46 zł stanowi 33,4% wartości samochodu.
Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym: od 4,4 do 5,9 l/100 km i od 115 do 135 g/km w zależności od wersji.
Informacja o recyklingu: www.suzuki.pl

Rekomendujemy oleje
HELIX

NOWO OTWARTY PRYWATNY OŚRODEK OPTOMED

CENTRUM OKULISTYKI DLA DZIECI I DOROSŁYCH w Chorzowie

Oferuje:

Diagnostykę i leczenie operacyjne wszystkich schorzeń oczu, powiek i oczodołu u dzieci i dorosłych.

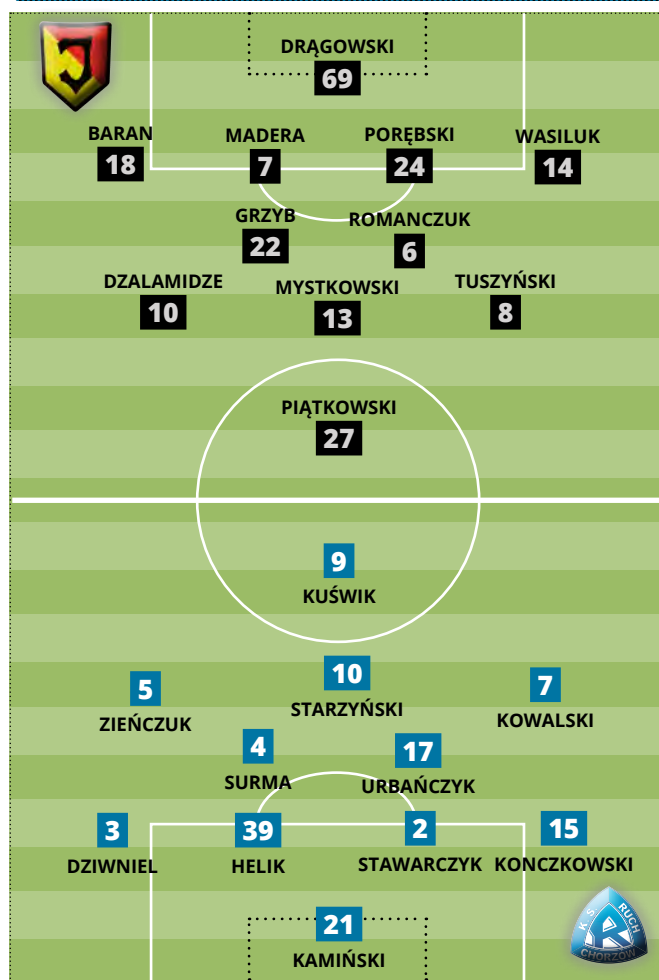
**Zapytaj o szczegóły
promocji operacji
zaćmy, jaskry i stożka
rogówki.**

ul. Katowicka 50
tel: 32 77 07 707, 32 241 00 00

DOSYPMY PIACHU W TRYBY

RYWAL „NIEBIESKICH” NALEŻY DO ŚCISŁEJ CZOŁÓWKI T-MOBILE EKSTRAKLASY, JEDNAK OSTATNI TYDZIEŃ PRZYNIÓSŁ „JADZE” DWIE KOLEJNE PORAZKI.

PRAWDOPODOBNE SKŁADY



TRENERZY: Ruch Chorzów – Waldemar Fornalik; Jagiellonia – Michał Probiez

BILANS MECZÓW

Rok	Ruch vs Pogoń	Rok	Ruch vs Pogoń
2004/2005	1:1, 1:1 (II liga)	2009/2010	5:2, 0:1
2005/2006	1:0, 2:0 (II liga)	2010/2011	0:0, 1:2
2006/2007	0:1, 0:1 (II liga)	2011/2012	1:0, 1:0
2007/2008	4:0, 1:1	2012/2013	1:1, 0:1
2008/2009	0:0, 0:1	2013/2014	1:0, 0:6

Łącznie obie drużyny spotkały się w lidze w 28. spotkaniach.
Ruch wygrał 11 spotkań, zremisował 9 i poniósł porażek 8.
Bramki w stosunku 31-22 są na korzyść „Niebieskich”.

Przed piłkarzami Ruchu niezwykle trudne spotkanie. Do Chorzowa zawita trzeci obecnie zespół w ligowej stawce – Jagiellonia, prowadzona przez byłego piłkarza „Niebieskich” Michała Probieza.

MASZYNA DO WYGRYWANIA

Na początku sezonu „Jaga” grała w kratkę. Po remisie i dwóch zwycięstwach przyszły trzy kolejne porażki poniesione w fatalnym stylu – po 0:3 z Górnikiem i Legią i 1:3 ze Śląskiem. Białostoczanie ustabilizowali formę na przełomie sierpnia i września. Najpierw rozbili w Kielcach Koronę 3:0, a następnie pokonali przed własną publicznością poznańskiego Lecha 1:0. „Zadyszka” okazał się bezbramkowy remis w Łęcznej, po czym Jagiellonia w efektywnym stylu ograła czterech kolejnych rywali. Najpierw Podbeskidzie 4:2, następnie Wisłę w Krakowie 2:0, na inaugurację przebudowanego stadionu Pogoń aż 5:0, co przyczyniło się do zwolnienia z funkcji trenera szczecinian Dariusza Wdowczyka, a zwycięską serię zakończył wyjazdowy triumf 2:0 nad Piastem. Białostoczanie dołączyli do ścisłej ligowej czołówki, mając w dorobku tyle samo punktów co liderująca Legia.

COŚ SIĘ ZACIEŁO?

Niespodziewanie fantastycznie działająca maszyna do wygrywania nagle się zacięła. Najpierw podopieczni Michała Probieza przegrali z Lechem 2:4 po dogrywce w 1/8 finału Pucharu Polski, a w poprzedniej kolejce ligowej Jagiellonia po słabutkim meczu uległa u siebie GKS-owi Bełchatów 0:1. – Musimy też twardo stąpać po ziemi i zdawać sobie sprawę z tego, że takie mecze jak ten z GKS-em też będą przychodzić. Teraz trzeba pokazać charakter, pojechać do Chorzowa i w meczu z Ruchem odrobić to, co dziś straciliśmy – stwierdził po poniedziałkowym spotkaniu Marek Wasiluk. – Widać było, że dziś na boisku cierpieliśmy, nie było takiego entuzjazmu w naszym graniu – dodał trener Michał Probiez. Czy dwie kolejne porażki to jedynie wypadek przy pracy, czy też oznaka spadku formy? – Porażki się zdarzają i mam nadzieję, że to był tylko wypadek przy pracy, a nie początek złej serii. Popełniliśmy błąd, który przeciwnik potrafił wykorzystać, a nasze dalsze próby gry atakiem pozycyjnym nie do końca nam dziś wychodziły



• Bohaterem poprzedniego meczu z Jagiellonią był Marek Zienczuk, który zaskoczył bramkarza rywali strzałem z rzutu wolnego.

– wyjaśniał po meczu z Bełchatowem kapitan „Jagi” Rafał Grzyb. – Zdawaliśmy sobie sprawę, że nie jesteśmy aż tak mocni jak o nas piszą, ale też znaliśmy swoją wartość. Do każdego meczu podchodziliśmy z respektem do rywali. Także w spotkaniu z Bełchatowem chcieliśmy zdobyć trzy punkty, ale się nie udało – dodał Wasiluk.

PROBLEMY KADROWE

W Chorzowie na pewno nie zobaczymy dwóch filarów zespołu Michała Probieza. Za kartki pauzować będzie Maciej Gajos. Pomocnik „Jagi” wystąpił w tym sezonie we wszystkich spotkaniach swojej drużyny, za każdym razem wychodząc w podstawowej jedenastce. Strzelił 6 bramek. Drugim z nieobecnych jest Michał Pazdan, który do niedawna tworzył wraz z Sebastianem Maderą bardzo solidny duet środkowych obrońców. Pazdan w pucharowym starciu z Lechem Poznań naciągnął więzadła w kolanie. – Michał raczej nie zagra już w tym roku – mówił po poniedziałkowym meczu z GKS-em Bełchatów trener Probiez. W ostatnich tygodniach na urazy narzekali także obrońcy Filip Modelski i Radosław Jasiński. Z kolei do kadry meczowej może powrócić Martin Baran, który w spotkaniu z Bełchatowem pauzował za kartki.

UWAGA NA PIĄTKOWSKIEGO

Jednym z najlepszych zawodników Jagiellonii jest w tym sezonie Mateusz Piątkowski. Blisko 30-letni napastnik w 13. ligowych występach strzelił aż 11 bramek i jest liderem klasyfikacji strzelców T-Mobile Ekstraklasy. Przypadek Piątkowskiego jest niezwykle ciekawy. W najwyższej

klasie rozgrywkowej debiutował dopiero w wieku 28 lat. Wcześniej występował w wielu klubach niższych klas, m.in. w Gawinie Królewska Wola, gdzie grał razem z Grzegorzem Kuświkiem, GKP Gorzów, Górnikiem Polkowice czy Dolcanie Ząbki. Swoją debiutancki sezon mógł zaliczyć do udanych, strzelając 8 goli. W kolejnych rozgrywkach jego forma eksplodowała. Piątkowski zdobywa gole w lidze średnio co 92 minuty. Mamy nadzieję, że w ciągu 90 minut niedzielnej meczu defensywa Ruchu zdoła go powstrzymać i nie dopuści do powiększenia jego dorobku bramkowego.

HISTORIA Z „NIEBIESKIMI”

Mecz Ruchu z Jagiellonią będzie 29. ligowym starciem obu zespołów. Bilans przemawia za chorzowianami, którzy dotychczas wygrali 11 razy, przy 9. remisach i 8. porażkach. Biorąc pod uwagę jedynie mecze rozegrane w Chorzowie, historia zdecydowanie przemawia za Ruchem. „Niebiescy” wygrali osiem razy, 5 spotkań zakończyło się podziałem punktów, a Jagiellonia zdołała wygrać zaledwie raz. Miało to miejsce jeszcze w rozgrywkach II ligi w sezonie 2006/2007. Chorzowski klimat wyraźnie nie służy białostoczanom. – Pamiętam jeszcze z dawnych czasów, że ciężko Jagiellonii w Chorzowie się grało, ale po to są takie passy, żeby je przerywać. Musimy tam nadrobić to, co dziś straciliśmy i cały czas trzymać się mocno w tej czołowej ósemce w tabeli – mówił Marek Wasiluk, obrońca Jagiellonii. Licząc tylko mecze w ekstraklasie, Ruch nigdy nie przegrał z „Jagą”, wygrywając 7 z 10. spotkań u siebie. Nie pozwólmy przerwać tej serii!

TABELA LIGOWA

L.P.	Klub	M	PKT	Z	R	P	BR
1.	Legia Warszawa	14	29	9	2	3	30-15
2.	Śląsk Wrocław	14	27	8	3	3	26-17
3.	Jagiellonia	14	26	8	2	4	25-16
4.	GKS Bełchatów	14	25	7	4	3	13-11
5.	Wisła Kraków	14	24	7	3	4	28-20
6.	Lech Poznań	14	22	5	7	2	28-15
7.	Górniki Zabrze	14	22	6	4	4	21-16
8.	Pogoń Szczecin	14	20	5	5	4	20-22
9.	Piast Gliwice	14	18	5	6	3	18-21
10.	Lechia Gdańsk	14	17	4	5	5	19-21
11.	Podbeskidzie B-B	14	17	5	2	7	23-26
12.	Cracovia	14	17	5	2	7	14-20
13.	Górniki Łęczna	14	16	4	4	6	17-21
14.	Korona Kielce	14	14	4	2	8	12-23
15.	Ruch Chorzów	14	8	1	5	8	11-21
16.	Zawisza Bydgoszcz	14	7	2	1	11	15-35

15. KOLEJKA

Piast Gliwice	Górniki Łęczna	7.11, 18:00
Lech Poznań	Podbeskidzie B-B	7.11, 20:30
Lechia Gdańsk	Korona Kielce	8.11, 15:30
GKS Bełchatów	Cracovia	8.11, 18:00
Wisła Kraków	Śląsk Wrocław	8.11, 20:30
Zawisza Bydgoszcz	Górniki Zabrze	9.11, 15:30
Ruch Chorzów	Jagiellonia	9.11, 15:30
Pogoń Szczecin	Legia Warszawa	9.11, 18:00

WYNIKI 14. KOLEJKI

Górniki Łęczna	1:1	Lechia Gdańsk
Korona Kielce	3:2	Wisła Kraków
Górniki Zabrze	1:1	Pogoń Szczecin
Cracovia	1:0	Zawisza Bydgoszcz
Śląsk Wrocław	1:1	Lech Poznań
Legia Warszawa	2:1	Ruch Chorzów
Podbeskidzie B-B	2:4	Piast Gliwice
Jagiellonia	0:1	GKS Bełchatów

OSTATNI MECZ

LEGIA WARSZAWA – RUCH CHORZÓW
2:1 (1:0)

1:0 Orlando Sa z karnego, 37 min.
2:0 Adam Ryczkowski, 69 min.
2:1 Grzegorz Kuświk, 77 min.

Legia: Kuciak – Bartczak, Rzeźniczak, Lewczuk, Pinto – Szwoch, Vrdoljak, Kalinkowski (62 Jodłowiec), Ryczkowski (82 Duda) – Piech (46 Saganowski), Sa; trener: Henning Berg.
Ruch: Kamiński – Konczkowski, Szynkowski, Stawarczyk, Dziwniel – Surma, Babiarz – Zienczuk, Starzyński (46 Efir), Chovanec (72 Gigołajew) – Visnakovs (55 Kuświk); trener: Waldemar Fornalik.

Żółte kartki: Babiarz.

Sędziował: Mariusz Złotek (Gorzyce).
Widzów: 12 918.

KALENDARIUM

21 listopada (piątek),
godz. 18:00

Ruch Chorzów – Śląsk Wrocław

28 listopada (piątek),
godz. 18:00

Górniki Łęczna – Ruch Chorzów

REDAGUJĄ

Donata Chruściel, Tomasz Ferens, Robert Kasperczyk.

FOTO

Norbert Barczyk/PressFocus,
Łukasz Laskowski/PressFocus

DTP

Leszek Waligóra
dtp@presspekt.pl

BIULETYN WYDAJE

PRESSPEKT
WYDAWNICTWOWYDAWNICTWO
PRESSPEKT

ul. Cicha 6, 41-506 Chorzów,
www.presspekt.pl

NA ZLECENIE



RUCH CHORZÓW SA
ul. Cicha 6, 41-506 Chorzów,
www.ruchchorzow.com.pl

ZNAJDŹ NAS
NA FACEBOOKU

maxi PIZZA

zamów telefonicznie **32 770 3 770**
zamów przez internet **www.maxipizza.pl**



1

KUPON WAŻNY CODZIENNIE W LOKALU DO 30.06.2015

2 za 1 DRUGA PIZZA GRATIS
(druga pizza nie może być droższa od pierwszej)

maxi PIZZA * PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI

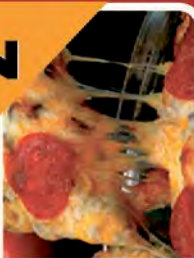


2

KUPON WAŻNY CODZIENNIE W LOKALU DO 30.06.2015

22 zł DUŻA DRACULA - 45 cm
(sos pomidorowy, ser, pieczarki, papryka, cebula, salami, szynka, boczek, tabasco, oregano)

maxi PIZZA * PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI



3

KUPON WAŻNY CODZIENNIE W LOKALU DO 30.06.2015

22 zł 2 x LASAGNE
(do wyboru mięsna i ze szpinakiem)

maxi PIZZA * PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI



4

KUPON WAŻNY CODZIENNIE W LOKALU DO 30.06.2015

34,90 zł ZESTAW 1
dowolna duża pizza 45 cm
+ pieczywo czosnkowe + 1 litr Pepsi

maxi PIZZA * PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI



5

KUPON WAŻNY CODZIENNIE W LOKALU DO 30.06.2015

29,90 zł ZESTAW 2
dowolna mała pizza 30 cm
+ pieczywo czosnkowe + 1 litr Pepsi

maxi PIZZA * PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI



6

KUPON WAŻNY CODZIENNIE W LOKALU DO 30.06.2015

-40% DO GODZINY 14:00
NA DOWOLNĄ PIZZĘ W LOKALU

maxi PIZZA * PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI





MLECZNE Z NATURY



Nowość

www.smryki.pl



znajdź nas na Facebook'u/SeryRyki



SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA RYKI

08-500 Ryki, ul. Żytnia 3,
tel. (081) 865-15-07, fax (081) 865-12-69,
Sekretariat: tel.: (+48) 81 865 15 07, 81 865 16 07, 81 865 17 07
Dział Sprzedaży i Marketingu tel. (081) 865-14-81

